



TO JEST TEMAT!

Płatne miejsca parkingowe Wywiad z burmistrzem Zabłotek - Robertem Perkowskim

KURIER W... -

Nową inicjatywą samorządu Zabłotek jest wprowadzenie płatnych miejsc parkingowych i o tym w imieniu mieszkańców chcielibyśmy porozmawiać z Robertem Perkowskim Burmistrzem Zabłotek.

Burmistrz Robert Perkowski:

Szczerze mówiąc, dlaczego chcemy to wdrożyć. Ale nie cjonuje takie rozwiązanie. W zasadzie w Zabłotkach są już stałe płatne miejsca parkingowe.

Dlaczego o tym myślimy?

Mamy dwa powody, dlaczego chcemy to wdrożyć. Ten pomysł chodzi nam po głowie od dawna, ale dlaczego dziś?

Najważniejszym powodem jest to, że chcemy zaspakajać potrzeby naszych mieszkańców. Ale nie mamy za co. Wiemy, że mieszka u nas między 65, a 75 tysięcy osób. Faktycznie zameldowanych jest 33 tysiące, a wg ostatniej informacji z Urzędu Skarbowego podatnikami podatku dochodowego w naszym mieście jest tylko 21 tysięcy osób. Nie da się w sposób rozsądny zaspakajać potrzeb wszystkich mieszkańców, wszystkich tych, którzy tu mieszkają, mając udział w podatkach i środki tylko od części. Dlatego od wielu lat prowadzimy akcje m.in. darmowa komunikacja miejska, już nie mówiąc, że jest też płatna ZTM-owska, w którą pakujemy grube miliony. Myślę, że z tych wszystkich miejscowości podwarszawskich jesteśmy prawdopodobnie tą, która wydaje najwięcej środków na komunikację miejską. Stąd ta darmowa miała zachęcić do meldowania się wszystkich. Zameldowanych i odprowadzających tu podatki mieszkańców. Stąd budowa basenu, squash-a, kregielni i wielu innych usług świadczonych dla naszych mieszkańców, też tych zameldowanych, którzy posiadają kartę „Jestem z Zabłotek”. Okazuje się, że dziś te nasze akcje wyczerpują swoją zdolność do pozyskiwania, zachęcania kolejnych osób. Dziś być może ten nasz system nie jest do końca szczelny, czyli karty nie zawsze faktycznie świadczą o tym, że mieszkaniec ten podatek tutaj faktycznie odprowadza i jest zameldowany. Musimy, dalej przeciwdziałając temu niekorzystnemu zjawisku, jakim jest rozbieżność między faktyczną ilością płatników podatków, która identyfikuje się z naszym miastem, a tymi, którym musimy to zabezpieczać. Stanęliśmy przed barierą, że zgodnie z założeniami zajmujemy się zapotrzebowaniem wszystkich jednostek oświatowych szkół podstawowych, gimnazjów prywatnych, publicznych, dla których organem prowadzącym nie jest gmina, przedszkoli prywatnych, publicznych i innych form wychowania przedszkolnego, które też gmina ma obowiązek ustawowo finansować. Okazuje się, że składając te wszystkie zapotrzebowania tylko i wyłącznie na wydatki bieżące, czyli tak naprawdę pensję i inne podstawowe dodatki, które pozwolą utrzymać się tym jednostkom, skonsumentowałyby to 69% projektowanego budżetu na przyszły rok. Jeszcze weźmiemy pod uwagę prawie 20% wydatków na Ośrodek Pomocy Społecznej. Tam są zadania głównie zlecone, rządowe, czyli większość tych pieniędzy takich jak chociażby, np. program 500+, nie są nasze, ale przechodzą przez nasz budżet. Jeżeli dodamy do 69% kolejnych kilkanaście prawie 20%, to nie da się proszę Państwa za kilkanaście procent utrzymać całej, pozostałej infrastruktury w naszym mieście! Bo nauczyciel być może się zapyta, a co wy więcej jeszcze macie? No my mamy Ośrodek Kultury, Ośrodek Sportu i Rekreacji, bibliotekę. Mamy ulice, zieleni miejską, oświetlenie, urząd miasta chociażby, (choć akurat nie stanowi największego wydatku), utrzymanie zimowe ulic i placów. To tak naprawdę kosztuje duże pieniądze. Skok bardzo duży następuje z roku na rok. W tym roku nastąpi chyba największy skok, jeżeli chodzi o wydatki na oświatę. A on jest spowodowany nową reformą, częściowo tak, ale też spowodowany reformami wcześniejszymi, które nakładają obowiązek, tak zwany przedszkolny, od przyszłego roku od września na trzylatków. Obecnie mamy obowiązkowy 5 i 4 - latków w wieku przedszkolnym, który co do zasady nie jest subwencjonowany, czyli to są zadania pokrywane w całości przez nasz budżet. Nie dostajemy z budżetu państwa żadnych pieniędzy na to. Są drobne wyjątki np. dzieci z orzeczeniami, ale te wyjątki też działają in minus, obciążając nasz budżet, bo statystycznie te środki się przeznaczają zgodnie ze stanem na rok poprzedni, więc uwzględniając,



to, że ilość dzieci w tym systemie oświaty i edukacji nam rośnie, co roku, to zawsze od tych teoretycznie dofinansowanych zadań, jako miasto dopłacamy gigantyczne pieniądze. Subwencja oświatowa w przyszłym roku wyniesie ok. być może 30 mln, może nie całe, ale 27 - 29 mln, natomiast my musimy wydać prawdopodobnie ponad 60 mln złotych.

Dlatego (długi wstęp), zdecydowaliśmy się by zachęcić naszych niezameldowanych jeszcze mieszkańców, tych, którzy nie odprowadzają jeszcze podatków, aby to wreszcie to zrobili do końca tego roku najchętniej, bo wprowadzamy strefy płatnego parkowania w przyszłym roku. Będą one sukcesywnie wdrażane w poszczególnych rejonach naszego miasta. Bezpłatne prawo do parkowania, czyli uzyskując taką kartę abonament na parkowanie otrzymają tylko osoby, które udokumentują nam prawnie zalegalizowany tutaj swój pobyt. Mają na siebie ten samochód zarejestrowany. Ewentualnie, że ten samochód jest np. w leasingu. Wszystkie pozostałe osoby będą musiały wszystkich tych czynności w międzyczasie dokonać. To jest wszystko z myślą, żeby móc zaspakajać potrzeby mieszkańców naszego miasta i naszej kochanej młodzieży, która jest przyszłością - naszą. A ja chciałbym, aby ta nasza przyszła młodzież, która się w naszych szkołach dobrze kształci i dzięki temu może trafić do dobrych liceów w Warszawie, potem mogła iść na dobre studia. Chciałbym by po takich dobrych studiach, ta młodzież do nas przyszła do Zabłotki i nie powiedziała w domu „Mamo, Tato, ale mnie w tych Zabłotkach nic nie trzyma, to jest totalna dziura, tutaj nie mam żadnych perspektyw”. Więc, dlatego miasto musi mieć też środki na rozwój pozostałych obszarów naszego miasta, infrastruktury na pobudzenie przedsiębiorczości, na to, żeby w naszym mieście żyło się miło i przyjemnie, chciało się tak naprawdę prowadzić tą działalność i dalej mieszkać. W cudzysłowie to byłoby takie finansowanie oświaty bez myślenia o innych obszarach, okradanie również tej samej młodzieży z ich przyszłości i w ich rodzinnym mieście, czego robić nie chcemy. Chcemy tej młodzieży i naszym wszystkim mieszkańcom tą przyszłość pokazać i zachwalić. Mieliliśmy tego typu zjawiska przecież nawet i w Polsce, że wiele naszych zdolnych młodych osób twierdziło, że nie ma perspektyw rozwoju dla nich w naszym kraju i emigrowali do Anglii, Irlandii, do krajów Europy Zachodniej. Ale istnieje tego typu zjawisko w skali mikro. Lokalnie istnieje tzw. emigracja wewnętrzna, emigrowanie do innych ośrodków, do Warszawy chociażby w poszukiwaniu lepszego miejsca do życia.

A my chcemy, bo mamy taki obowiązek, to lepsze miejsce, dobre miejsce, komfortowe miejsce do życia, zapewnić w naszym mieście.

Zachęcam odprowadzając podatek, meldujcie się. Na meldunku też nam zależy, bo od niego jest obliczana chociażby ilość etatów w policji i komisaracie policji, ilość placówek Poczty Polskiej. Nie bezpośrednio, ale pośrednio ma wpływ na wyniki finansowe chociażby na część wyrównawczą subwencji ogólnej, która jest przygotowywana różnym samorządom i w wielu różnych parametrach ma olbrzymi wpływ. Może dojść do pewnego paradoksu, że osoby zaczęły masowo, chociaż do tej pory to nie nastąpiło, odprowadzać podatek dochodowy, jako mieszkańcy, ale nie będą tutaj zameldowani i w statystyce będzie duży podatek dochodowy na małą ilość mieszkańców, czyli tak naprawdę zapłacimy „janosikowe”. Ktoś nas uzna za bogatych, chociaż w rzeczywistości dalej nie będziemy.

Meldujcie się, jesteśmy dla was otwarci w poniedziałek od godz. 10.00 do 18.00 od wtorku do czwartku 8.00 - 16.00, a w piątek można do nas przyjść już od godz. 7.00 rano. Pozdrawiam serdecznie.

**Z burmistrzem Zabłotek Robertem Perkowskim
rozmawiała Janina Czerwińska.**